

**Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział
Rękopisów. Zespół (fond 5 opis 2).**

AUTOGRAFY ZINWENTARYZOWANE

1488. Sanguszko Eustachy. List do Franciszka Siarczyńskiego b.d.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

***BRAKUJĄCE NUMERY AUTOGRAFÓW ZOSTAŁY PRZENIESIONE
DO INNYCH ZBIORÓW LUB ZAGINEŁY***

1488,

Sanguigno.

Jaśnie Własnemu Młci Dobrodziejcu



Mediecia posiadania Pana w domu naszym, wiede
 mnie uczęszcza. i te same sprawy wiadome na Dzień mój będący
 teraz w Boddowie; gdy ja swoim tam przebywaniem jej cenię. Do
 i ona raczej lubi być z tym co bywało - a niżeli z tym co jest.
 Przerwytałem z ukontentowaniem statystyką Larrosa - podpadł
 on dokoła diandku - a tym samym i wobięgu dostatków. Ledz
 podnoszę się natomiast nielotore domy Officialistów Akademickich -
 Działan tektury jest dokoła ciekawych, pytałem go iżere dawnoścy,
 czyli niema historycznych Szepisów przy Katechizacji - lecz nie ma
 nic Zostawiono. Katechizacje patrzący na preterens i futurum, w
 preterytach jest Zarządźcy, gdyż myśli że może być w tym interes
 moi własny z jego S. kładz. Paliatem iż iżere do Wilna podwoi
 ale tylko przez wasistas stultycia mi się okazała. Repetebio ite
 będą mogt starać się być c meteryaty do dicta sporządźającego
 się w przeciwności tam wytycznym -

Swieci pralkowaleni sie w Baranowie rzymskiej moi rzymski
pism, ze pisany moi rzymski - z trudnoscia w wielu miejscach
bylby odczytanym. A mit. Jercowi swego własnego konia prze-
jechał. Przekazane przed znachorem. preto i ja z moim pismem
do So. arkiety wynoszę - co przybycia mego Pana tu się
rostrzymam. Mowię o jego rzymsku z przyręny i trzeba
nam trydniońskę odzitatować. A piewe. te pismo wainę teki
9^o wlotory nie czynym po trochu bytem świadkiem - i wy-
padki 12^o wlotore - będzie przy wlotory nadrelny - także uważ-
zac mogłem. Dziel iedę w gory naprzeciw do Janca i dalej
narad z Janicem spuszczać się. Po tej podroży iedę do Bar-
dowa -

Mam honor Zapewnie o moim najmniejszym

Stacambu

Prze Pana Dobry
najmniejszego

E. V. Angersko

Tadze nocą z Baranowa stłebtem kilka wiosep - a poniedzi-
tamtę Pan nie Egantel - i te Mar przedstawić

Godina Putnoy

A ktoż wzniesi' oczy może w to niebios sklepienie
Kiedy siężycz słońca swe blade promienie
Kiedy planet siężycych i gwiazd stule roty
Przekuwają wstępu' blaskiem czarnych noc ciemnoty

A ktoż wzniesi' oczy może w te gorne mistkowania
Nie myśląc ile nasz świat tajemnie ostania
Te harmonia globu zaimuje i dążeń
Gdy z serca się oddaję bogobojney skrzyni

Putnoc iść potrać dumai' o lubyh pamiętkach
Gdzie kłoda z nich przełwa w leśnych od myśli szeregach
Wpatru' miła posępnosc' w owych chwilach błogich
Więcej sprawia pociechy niż ślad zabaw drogich

W tomtych a czasie druzgi widać łepicy tak będrze
gdy ma burza sponija
Jaki bystry potok w burzy się wstawi

Лист
Яemie Michoznemu
PMSi' Sidru. Siarzynskiemu
Karonikowi Waszewskiemu
Priborowowi Jarostewskiemu
w Jarosteciu

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.